

Sygn. akt IV CZ 107/18

POSTANOWIENIE

Dnia 7 marca 2019 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Katarzyna Tyczka-Rote (przewodniczący, sprawozdawca)

SSN Wojciech Katner

SSN Krzysztof Pietrzykowski

w sprawie z wniosku Skarbu Państwa - Prezydenta Miasta G.
przy uczestnictwie B. Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w K.
o stwierdzenie nabycia nieruchomości przez zasiedzenie,
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Cywilnej
w dniu 7 marca 2019 r.,
zażalenia uczestnika
na postanowienie Sądu Okręgowego w G.
z dnia 24 maja 2018 r., sygn. akt III Ca (...),

**uchyla zaskarżone postanowienie, pozostawiając rozstrzygnięcie
o kosztach postępowania zażaleniowego w orzeczeniu
kończącym postępowanie.**

UZASADNIENIE

Sąd Rejonowy w G. postanowieniem z dnia 10 listopada 2015 r. oddalił wniosek Skarbu Państwa (reprezentowanego przez Prezydenta Miasta G.) o stwierdzenie nabycia przez wnioskodawcę w drodze zasiedzenia własności zabudowanej nieruchomości o powierzchni 1154 m², położonej w G. przy ulicy P. Ustalił, że nieruchomość tę zakupił przed drugą wojną światową uczestnik – B. sp. z o.o. w G. i w dniu 5 kwietnia 1935 r. wpisany został do jej księgi wieczystej jako

właściciel. Na nieruchomości wybudował siedmiokondygnacyjny budynek biurowy. Budynek ten w 1951 r. został objęty we władanie przez Miejski Urząd Bezpieczeństwa Publicznego. Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej w G. decyzją z dnia 18 października 1954 r., utrzymaną w mocy decyzją Odwoławczej Komisji Wywłaszczeniowej przy Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej w G. z dnia 27 listopada 1954 r., orzekło o jej wywłaszczeniu. Spółka B. w dniu 1 lipca 2003 r. wystąpiła o stwierdzenie nieważności obu decyzji. Po długotrwałym postępowaniu Minister Infrastruktury decyzją z dnia 14 sierpnia 2008 r. uwzględnił ten wniosek, a Naczelny Sąd Administracyjny wyrokiem z dnia 1 marca 2011 r. oddalił skargę kasacyjną Skarbu Państwa - Prezydenta Miasta G. od tej decyzji. W dniu 10 grudnia 2008 r. spółka B. wystąpiła przeciwko Skarbowi Państwa - Komendantowi Wojewódzkiemu Policji w G. z powództwem o wydanie nieruchomości. Postępowanie windykacyjne zostało zawieszone.

W księdze wieczystej nieruchomości jako jej właściciel wpisany jest obecnie Skarb Państwa; nieruchomość pozostaje w zarządzie Komendy Wojewódzkiej Policji w G.

Sąd Rejonowy uznał, że do czasu zmian ustrojowych, pozwalających na przeprowadzanie przez sądy administracyjne kontroli decyzji wydanych przed 1980 r., tj. do podjęcia przez Sąd Najwyższy uchwały z dnia 14 czerwca 1991 r., III AZP 2/91 (OSNCP 1992, nr 1, poz. 3), wnioskodawca nie był posiadaczem samoistnym spornej nieruchomości. Przejął ją w posiadanie władcze, nie mające jednak charakteru władztwa publicznego wykonywanego dla dobra innych (za takie nie można uznać ulokowania na nieruchomości siedziby UB a następnie MO). Posiadanie samoistne przypisał wnioskodawcy dopiero od dnia 14 czerwca 1991 r. Bieg terminu zasiedzenia został jednak przerwany w 2003 r. działaniami podjętymi przez uczestnika w celu wyeliminowania z obrotu prawnego decyzji wywłaszczeniowej oraz w następstwie wniesienia w 2008 r. pozwu o wydanie nieruchomości. Sąd uznał, że termin zasiedzenia rozpocznie swój bieg na nowo dopiero po prawomocnym zakończeniu postępowania w sprawie windykacyjnej.

Sąd Okręgowy w G., na skutek apelacji wnioskodawcy, postanowieniem z dnia 8 czerwca 2016 r. zmienił postanowienie Sądu Rejonowego stwierdzając

nabycie przez Skarb Państwa z dniem 1 września 1990 r. w drodze zasiedzenia własności nieruchomości objętej wnioskiem i orzekł o kosztach postępowania. Uznał, że wydanie decyzji z rażącym naruszeniem prawa ma przesądzające znaczenie dla oceny jej bezprawności; nie przesądza natomiast, że władanie przez Skarb Państwa nieruchomością przejętą na własność na podstawie takiej decyzji administracyjnej nie było posiadaniem samoistnym w dobrej wierze. Momentem rozstrzygającym o istnieniu dobrej lub złej wiary jest bowiem chwila uzyskania posiadania; późniejsze zmiany w świadomości posiadacza nie mają wpływu na tę ocenę.

Sąd Okręgowy uznał, że dobrą wiarę posiadacza samoistnego wyłącza ujawnienie się takich okoliczności, które u przeciętnego człowieka powinny wzbudzić poważne wątpliwości, że nie przysługuje mu prawo do korzystania z rzeczy w dotychczasowym zakresie. Wnioskodawca nie powziął jednak wiadomości o takich okolicznościach przed upływem terminu zasiedzenia, gdyż nieruchomość uczestnika objął w posiadanie samoistne z chwilą wydania decyzji wywłaszczeniowej w 1954 r. Termin zasiedzenia nie biegł jednak do chwili wejścia w życie ustawy z dnia 31 stycznia 1980 r. o Naczelnym Sądzie Administracyjnym i zmianie ustawy Kodeks postępowania cywilnego (Dz. U. Nr 4, poz. 8 z późn. zm.), umożliwiającej właścicielowi dochodzenie wydania nieruchomości. Zaczął biec dopiero z dniem następnym i - stosownie do art. 172 k.c. w brzmieniu obowiązującym przed dniem 1 października 1990 r. - upłynął z dniem 31 sierpnia 1990 r. Sąd Okręgowy nie stwierdził, aby w okresie od dnia 1 września 1980 r. do dnia 1 września 1990 r. nastąpiło jakiegokolwiek zdarzenie przerywające lub zawieszające bieg zasiedzenia. Nabycie własności nieruchomości przez wnioskodawcę w drodze zasiedzenia nastąpiło – według wyliczenia Sądu Okręgowego - w dniu 1 września 1990 r.

Na skutek skargi kasacyjnej uczestnika Sąd Najwyższy postanowieniem z dnia 12 grudnia 2017 r. uchylił zaskarżone orzeczenie i przekazał sprawę Sądowi Okręgowemu w G. do ponownego rozpoznania. Podzielił zarzuty skarżącego, że wątpliwości budzi objęcie spornej nieruchomości w posiadanie samoistne przez Skarb Państwa w dobrej wierze, a także to, że termin zasiedzenia rozpoczął swój bieg w dniu 1 września 1980 r. i nie uległ przerwaniu w późniejszym czasie.

Zwrócił uwagę na wypowiedzi orzecznicze, kwalifikujące posiadanie przez Skarb Państwa nieruchomości nabytej na podstawie decyzji administracyjnej, uznanej w późniejszym czasie za nieważną, za posiadanie samoistne w dobrej wierze (zob. poza powołanym w uzasadnieniu zaskarżonego orzeczeniem z dnia 28 listopada 2014 r., I CSK 658/14 – także postanowienie z dnia 16 maja 2013 r., IV CSK 686/12, nie publ.) i na decydujące znaczenie dla oceny dobrej albo złej wiary posiadacza chwili uzyskania posiadania. Podkreślił jednak, że pogląd ten nie może być absolutyzowany. Uzasadnione jest stosowanie go w wypadku, kiedy wejście w posiadanie nieruchomości nastąpiło na podstawie wadliwej decyzji, nie będzie natomiast rozstrzygający w wypadku, gdy posiadacz zależny nieruchomości, wiedząc, że nie przysługuje mu do niej prawo własności, występuje z wnioskiem o wywłaszczenie nieruchomości na jego rzecz z pełną świadomością, że przesłanki mające usprawiedliwiać odjęcie dotychczasowemu właścicielowi prawa własności w rzeczywistości nie występują. Wywłaszczenie w takim wypadku stanowi działanie pozorujące jedynie zmianę posiadania na samoistne wykonywane w dobrej wierze. Na wystąpienie takiego stanu powoływał się skarżący, który argumentował, że starania o wywłaszczenie nieruchomości miały na celu pozyskanie siedziby dla opresyjnego organu bezpieczeństwa, a nie realizację narodowych planów gospodarczych, co usprawiedliwiałoby wywłaszczenie zgodnie z obowiązującym wówczas prawem, oraz że wątpliwości co do dobrej wiary wnioskodawcy wzbudzało zabezpieczenie w początkach 1950 r. roszczeń wobec spółki przez wpis hipoteki na spornej nieruchomości. Sąd Najwyższy wytknął, że do twierdzeń i dowodów powołanych przez uczestnika Sąd Okręgowy się nie odniósł, chociaż mogły wpłynąć na ocenę dobrej lub złej wiary posiadacza i usprawiedliwiały zarzut naruszenia art. 233 § 1, art. 382 i art. 328 § 2 w związku z art. 391 § 1 i art. 13 § 2 k.p.c.

Przeprowadzenie oceny zarzutów naruszenia prawa materialnego Sąd kasacyjny uznał za przedwczesne przed dokonaniem pełnych ustaleń co do dobrej lub złej wiary posiadacza, rzutującego na termin wymagany do zasiedzenia.

Sąd Okręgowy po powtórnym rozpoznaniu sprawy postanowieniem z dnia 24 maja 2018 r. uchylił postanowienie Sądu pierwszej instancji i przekazał mu sprawę do ponownego rozpoznania, powołując się na związanie także tego Sądu

wykładnią prawa dokonaną przez Sąd Najwyższy (art. 398²⁰ k.p.c.). Wskazał, że ustalenia Sądu Rejonowego w zakresie określenia w jakiej wierze był posiadacz nie wystarczały do rozstrzygnięcia o tej podstawowej przesłance zasiedzenia. Za niezbędne uznał przeprowadzenie odpowiedniego postępowania dowodowego, obejmującego oddalone przez Sąd Rejonowy wnioski uczestnika o przesłuchanie ośmiu osób. Zwrócił też uwagę, że niezbędne będzie ustalenie czy osoby zarządzające jednostką Skarbu Państwa posiadającą nieruchomość mogły dostrzec brak tytułu prawnego do jej objęcia w posiadanie samoistne. Zaznaczył, że Sąd Najwyższy przypisał znaczenie możliwości użycia przez wnioskodawcę procedury wywłaszczeniowej w celu usankcjonowania przejęcia posiadania, traktując je jako zdarzenie mające znaczenie przy ocenie, czy objęcie nieruchomości w posiadanie nastąpiło w dobrej czy w złej wierze. Sąd odwoławczy wskazał też na konieczność ustalenia, czy objęcie nieruchomości w ramach imperium odpowiadało treści prawa własności, gdyż tylko wówczas dopuszczalne byłoby wliczenie okresu tego władztwa do terminu zasiedzenia.

W ocenie Sądu Okręgowego niedostatki postępowania dowodowego spowodowały nierozpoznanie istoty sprawy, ponieważ Sąd Rejonowy nie ustalił kluczowych elementów stanu faktycznego i nie zbadał czy wystąpiły, czy też nie wystąpiły wszystkie przesłanki zasiedzenia. Zakres potrzebnego postępowania dowodowego określił jako potrzebę ponowienia go w całości, a za podstawę uchylenia zaskarżonego postanowienia przyjął art. 386 § 4 w zw. z art. 13 § 2 k.p.c. Przy ponownym rozpoznaniu sprawy zalecił Sądowi Rejonowemu przeprowadzenie właściwych dowodów, niezbędnych do stwierdzenia stanu posiadania wnioskodawcy oraz jego dobrej bądź złej wiary, z uwzględnieniem okoliczności wymienionych w uzasadnieniu przez Sąd Najwyższy.

W zażaleniu uczestnik zarzucił naruszenie art. 386 § 1, 4 i 6 k.p.c. w zw. z art. 13 § 2 k.p.c., naruszenie art. 378 § 1 k.p.c. i art. 382 k.p.c. w zw. z art. 13 § 2 k.p.c., naruszenie art. 398²⁰ k.p.c. w zw. z art. 13 § 2 k.p.c. Wniósł o uchylenie zaskarżonego postanowienia i przekazanie sprawy temu Sądowi do ponownego rozpoznania oraz o zasądzenie na jego rzecz od wnioskodawcy zwrotu kosztów postępowania przed Sądem Najwyższym.

W odpowiedzi na zażalenie wnioskodawca wniósł o jego oddalenie w całości oraz zasądzenie kosztów postępowania zażaleniowego według norm przepisanych, w tym kosztów zastępstwa prawnego na rzecz Skarbu Państwa - Prokuraturii Generalnej Rzeczypospolitej Polskiej.

Sąd Najwyższy zważył co następuje:

Artykuł 394¹ § 1¹ k.p.c. przewiduje możliwość poddania kontroli instancyjnej w postępowaniu zażaleniowym prawidłowości uchylenia przez sąd drugiej instancji wyroku (postanowienia co do istoty sprawy) sądu pierwszej instancji i przekazania tej sprawy do ponownego rozpoznania. Zadaniem Sądu Najwyższego jest zbadanie, czy sąd drugiej instancji prawidłowo rozumiał przyczynę uzasadniającą wydanie orzeczenia kasatoryjnego i czy jego merytoryczne stanowisko uprawniało do podjęcia takiej decyzji procesowej. Przedmiot badania dokonywanego na skutek zażalenia ogranicza zakres dopuszczalnych zarzutów i powoduje, że zażalenie powinno skupiać się na kwestionowaniu stanowiska, że wystąpiły przesłanki stosowania art. 386 § 2 lub 4 k.p.c. Prawidłowość merytorycznego poglądu prawnego sądu drugiej instancji, odnoszącego się do materii będącej przedmiotem sporu w rozpoznawanej sprawie pozostaje zasadniczo poza zakresem kontroli zażaleniowej, z wyjątkiem oceny, czy miała miejsce nieważność postępowania (por. np. postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 7 listopada 2012 r., IV CZ 147/12, OSNC 2013/3/41, z dnia 15 lutego 2013 r., I CZ 5/13, OSNC-ZD 2014/A/4, z dnia 22 listopada 2013 r., II CZ 79/13, nie publ., z dnia 19 grudnia 2013 r., II CZ 86/13, nie publ., z dnia 9 stycznia 2014 r., V CZ 77/13, nie publ., z dnia 30 stycznia 2014 r., IV CZ 118/13, nie publ.).

Wskazanymi przez Sąd Okręgowy przesłankami uchylenia postanowienia Sądu Rejonowego, były obydwie podstawy z art. 386 § 4 k.p.c., a więc nierozpoznanie istoty sprawy oraz konieczność przeprowadzenia postępowania dowodowego w całości. Prawidłowość przyjętego stanowiska została zakwestionowana przez skarżącego, który uważa, że żadna z tych podstaw nie zachodzi.

Pojęcie nierozpoznania istoty sprawy interpretowane jest powszechnie jako wadliwość rozstrzygnięcia polegająca na wydaniu przez sąd pierwszej instancji

orzeczenia, które nie odnosi się do tego, co było przedmiotem sprawy, bądź na zaniechaniu zbadania materialnej podstawy żądania albo merytorycznych zarzutów strony z powodu bezpodstawnego przyjęcia, że istnieje przesłanka materialnoprawna lub procesowa unicestwiająca roszczenie (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 9 stycznia 1936 r., C 1839/36, Zb. Orz. 1936/315; z dnia 12 lutego 2002 r., I CKN 486/00, OSP 2003/3/36; z dnia 21 października 2005 r., III CK 161/05, LEX nr 178635.; z dnia 12 listopada 2007 r., I PK 140/07, OSNP 2009/1-2/2, a także postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 15 lipca 1998 r., II CKN 838/97, LEX nr 50750, z dnia 23 września 1998 r., II CKN 897/97, OSNC 1999/1/22, z dnia 3 lutego 1999 r., III CKN 151/98, LEX nr 519260; z dnia 9 listopada 2012 r., IV CZ 156/12, Lex nr 1231340; z dnia 26 listopada 2012 r., I CZ 147/12, Lex nr 1284698, z dnia 19 grudnia 2012 r., II CZ 141/12, oraz z dnia 16 listopada 2012 r., III CZ 83/12 – publ. <http://www.sn.pl>). Sąd Okręgowy uznał, że w uzasadnieniu nie został ustalony konieczny stan faktyczny, co uniemożliwiło ocenę stanu wiedzy osób zarządzających jednostką organizacyjną wnioskodawcy, która objęła sporną nieruchomość w posiadanie, a w rezultacie spowodowało nierozpoznanie istoty sprawy a także potrzebę przeprowadzenia postępowania dowodowego w całości.

Jakkolwiek Sąd Najwyższy rozpoznając zażalenie na uchylenie wyroku nie może oceniać prawidłowości poglądów prawnych sądu drugiej instancji dotyczących sposobu rozstrzygnięcia sprawy, to jednak jest uprawniony do przeprowadzenia kontroli stanowiska, czy zachodzą ustawowe przesłanki uprawniające ten sąd do wydania orzeczenia kasatoryjnego. Okoliczności faktyczne sprawy, związane z wejściem wnioskodawcy w posiadanie spornej nieruchomości dotyczą okresu sprzed ponad 60 lat i zostały ustalone na podstawie dokumentów źródłowych, pozwalających odtworzyć kolejność podejmowanych czynności i ich uzasadnienie. Prawidłowość tych czynności była przedmiotem wnikliwego postępowania administracyjnego i sądowo-administracyjnego, a same dokumenty nie były kwestionowane. Uzupełnienie ustaleń w oparciu o nieuwzględniony dotychczas osobowy materiał dowodowy, mające na celu odtworzenia stanu wiedzy osób kierujących jednostką organizacyjną Skarbu Państwa w chwili obejmowania nieruchomości w posiadanie nieruchomości ma więc walor dopełniający, a nie

całościowy. Nie wiąże się z potrzebą ponawiania wszystkich innych, przeprowadzonych już dowodów, a jedynie z kompleksową oceną całego materiału, która to czynność sądu nie mieści się w pojęciu przeprowadzenia postępowania dowodowego w całości, lecz stanowi - obowiązkową w konstrukcji apelacji pełnej - czynność orzekania na podstawie materiału zebranego w postępowaniu w pierwszej instancji oraz w postępowaniu apelacyjnym (art. 382 k.p.c.). Rozpoznanie sprawy w drugiej instancji ma charakter merytoryczny, a nie jedynie kontrolny (por. mającą moc zasady prawnej uchwałę Sądu Najwyższego z dnia 31 stycznia 2008 r., III CZP 49/07, OSNC 2008/6/55). Potrzeba przeprowadzenia postępowania dowodowego w całości występuje jedynie wtedy, gdy sąd pierwszej instancji w ogóle nie przeprowadził tego postępowania albo przeprowadził dowody wyłącznie na okoliczności nieistotne dla rozstrzygnięcia sprawy. Konieczność uzupełnienia postępowania dowodowego, nawet w przeważającym zakresie lub w znacznej części nie stanowi zatem podstawy do wydania wyroku kasatoryjnego (postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 13 kwietnia 2017 r., I CZ 44/17, nie publ.). Wyjątek stanowi wypadek, gdyby konsekwencją przeniesienia postępowania dowodowego do drugiej instancji było faktyczne pozbawienie stron (uczestników postępowania) dwuinstancyjnego procesu. Jest to jednak stan występujący rzadko, jedynie wtedy, kiedy postępowanie dowodowe w drugiej instancji obejmuje dowody najistotniejsze, decydujące i zarazem niejednoznaczne. W niniejszej sprawie uzupełnienie dotyczy dowodów, których celem jest dopełnienie informacji o okolicznościach związanych z przejęciem nieruchomości i jej wywłaszczeniem, w zasadniczym zakresie już ustalonych.

Nie można też dopatrzeć się w argumentacji Sądu Okręgowego podstaw do przyjęcia, że Sąd pierwszej instancji nie rozpoznał istoty sprawy, skoro przyczyną oddalenia wniosku były wyniki oceny merytorycznej przesłanek zasiedzenia, dokonane na podstawie poczynionych przez ten Sąd ustaleń, obrazujących przebieg zdarzeń faktycznych i prawnych dotyczących losów spornej nieruchomości. Przyjęcie przez Sąd Rejonowy, że posiadanie nieruchomości nie miało charakteru posiadania samoistnego w rozumieniu art. 336 k.c. i z tego powodu nie doprowadziło do zasiedzenia, stanowiło więc wynik rozpoznania sprawy. Sąd Rejonowy uzupełnił nawet swoje rozważania uzasadnieniem

ewentualnym, przedstawionym na wypadek, gdyby koncepcja podstawowa nie została zaakceptowana w toku postępowania instancyjnego. W razie przypisania wnioskodawcy charakteru posiadacza samoistnego nieruchomości Sąd ten uznał, że bieg zasiedzenia rozpoczął się najwcześniej w 1991 r., gdy ustał stan siły wyższej, uniemożliwiający zakwestionowanie ważności decyzji o wywłaszczeniu, i uległ przerwaniu w 2003 r., gdy uczestnik wszczął postępowanie administracyjne mające podważyć te decyzje. Jego zdaniem przerwa – z uwagi na wszczęcie przed ostatecznym zakończeniem postępowań sądowo-administracyjnych postępowania windykacyjnego -- trwa nadal.

Oparcie wnioskowania na niepełnym materiale dowodowym nie zmienia oceny, że zaskarżone postanowienie dotyczyło istoty sprawy poddanej pod osąd. Jeśli Sąd odwoławczy stwierdził potrzebę poczynienia ustaleń bardziej szczegółowych lub obejmujących kolejne fakty, jest – o czym była już mowa - uprawniony i zobowiązany do podjęcia aktywności w tym zakresie na podstawie art. 382 k.p.c. Niedostatki postępowania dowodowego mogłyby usprawiedliwiać uchylenie wyroku sądu pierwszej instancji jedynie wówczas, kiedy konieczne byłoby przeprowadzenie postępowania dowodowego w całości, lecz także ta przesłanka nie wystąpiła. Zaskarżone postanowienie wydane zostało więc zostało z naruszeniem art. 386 § 4 k.p.c., wobec czego na podstawie art. 398¹⁵ § 1 w zw. z art. 394¹ § 3 k.p.c., należało je uchylić.

Z uwagi na niekończący sprawy charakter rozstrzygnięcia zapadłego w postępowaniu zażaleniowym, orzeczenie o kosztach tego postępowania uwzględnia postanowienia art. 108 § 1 w zw. z art. 398²¹, art. 391 § 1 i art. 394¹ § 3 k.p.c.

aj